

dr Julia Murrmann  
juliarozewska@wp.pl  
Uniwersytet Warszawski

<http://dx.doi.org/10.16926/fisasit.09>

## **Dziennikarski język sportu a założenia olimpizmu: stan obecny i wyzwania. Próba diagnozy na podstawie analizy internetowych relacji sportowych\***

### **Streszczenie**

Mimo iż piśmiennictwo dotyczące olimpizmu jest niezwykle obszerne, stosunkowo niewiele uwagi poświęca się kwestii sposobu prezentowania sportowców, rywalizacji oraz symboliki olimpijskiej we współczesnej prasie sportowej. Tematyka ta jest jednak ważna, gdyż dziennikarski język ogólnodostępnego przekazu medialnego dotyczącego wydarzeń sportowych przekłada się na recepcję sportu i olimpizmu w społeczeństwie. Niniejszy artykuł jest próbą ukazania wizji współczesnego sportu wyczynowego prezentowanego na łamach prasy internetowej w kontekście założeń olimpizmu. Skupiono się na stylistyce, sposobie narracji i ukształtowania wypowiedzi pod względem użytych w nich środków językowych. Korpus socjolingwistycznej analizy treści stanowiły 92 artykuły opublikowane na portalu *online* popularnego dziennika „Gazeta Wyborcza”. Na podstawie analizy internetowego przekazu medialnego można stwierdzić, że sport prezentowany na łamach prasy jest „ubogi” – nie zawsze stoją za nim szlachetne wartości i nie zawsze przestrzegane są założenia *Karty Olimpijskiej*. Dziennikarska troska o piękno tekstu (niestosowanie powtórzeń przy opisie sportowców, barwna i atrakcyjna narracja walki sportowej, stosowanie metaforyki i innych figur stylistycznych) prowadzi często do wypaczeń w stosunku do idei olimpijskiej. Bieżące artykuły prasowe mają za zadanie przede wszystkim informować o aktualnych wydarzeniach sportowych i wynikach. W kontekście wyników badań można zatem mówić o potrzebie „uzdrowienia” medialnego języka sportu, wzbogacenia go o wartości, na których w myśl idei olimpijskiej sport powinien się zasadzać. Może się to stać za sprawą nowego pokolenia dziennikarzy sportowych, w których kształceniu ważną rolę mogłyby odegrać uczelnie sportowe.

**Słowa kluczowe:** język sportu, internetowa relacja sportowa, olimpizm, dziennikarz sportowy

---

\* Finansowanie ze środków DSM Uniwersytetu Warszawskiego.

Sport jest popularnym na całym świecie zjawiskiem społecznym przyciągającym uwagę i powszechnym tematem rozmów we wszystkich społeczeństwach<sup>1</sup>. Nie dziwi wobec tego fakt, iż na ten przedmiot zainteresowania wielkich mas zwróciły, zwracają i będą zwracały (wczoraj, dziś i jutro) uwagę media: prasa drukowana, radio, telewizja, Internet, wypracowując – odpowiednio – własną stylistykę przekazu w zależności od wielu czynników, takich jak dyscyplina sportowa, adresat wypowiedzi, kontekst społeczny, kanał komunikacyjny itd. Język sportu jest zatem obszerną i zróżnicowaną wewnątrznie odmianą języka. Na wielość wymiarów analizy i konieczność uwzględnienia różnych socjolektów sportowych zwracali uwagę liczni znawcy tematyki, m.in. Dankert<sup>2</sup>, Ożdżyński<sup>3</sup>, Beard<sup>4</sup>, Lipoński<sup>5</sup>. Warto zauważyć, że z biegiem czasu zmieniają się realia: powstają czy popularyzują się m.in. nowe dyscypliny oraz nowe media. Zaproponowana przez Ożdżyńskiego klasyfikacja sportowych sytuacji komunikacyjnych nie przewidywała jeszcze przekazu internetowego<sup>6</sup>, w ośmiowarstwowej taksonomii języka sportu Tworek język relacji telewizyjnych i internetowych występował, mimo ewidentnych różnic, jako jedna podgrupa<sup>7</sup>, dopiero dziesięciodzielna propozycja rozwarstwienia języka piłki nożnej, jako podtypu języka sportu, Lewandowskiego wyodrębnia język relacji internetowych jako odrębną kategorię<sup>8</sup>.

Wielokrotnie prowadzono badania dotyczące różnych aspektów języka sportu i cech charakterystycznych prezentacji sportu w mediach. Nie sposób wymienić tu wszystkich badaczy, ale można wskazać na kilka interesujących kierunków badań. Meurders zajmował się językiem kolarstwa w czasopiśmie sportowych<sup>9</sup>, Rutishauser przeprowadził diachroniczną analizę języka koszykówki na podstawie korpusu znanego czasopisma sportowego Basketball<sup>10</sup>. Najwięcej uwagi poświęcono chyba językowi piłki nożnej i tematyka ta nadal jest podejmowana

<sup>1</sup> Zob. R. Giulianotti, *Sport. A critical sociology*, Cambridge 2005, s. 210.

<sup>2</sup> H. Dankert, *Sportsprache und Kommunikation – Untersuchungen zur Struktur der Fußballsprache und zum Stil der Sportberichterstattung*, Tübingen 1969.

<sup>3</sup> J. Ożdżyński, *Polskie współczesne słownictwo sportowe*, Wrocław 1970.

<sup>4</sup> A. Beard, *The Language of Sport*, London–New York 1998.

<sup>5</sup> W. Lipoński, „Hey, ref! Go, milk the canaries!” *On the distinctiveness of the language of sport*, „Studies in Physical Culture and Tourism. Special Issue: Sports Language and Linguistics” 2009, nr XVI (1), s. 19–36.

<sup>6</sup> Zob. J. Ożdżyński, *Polskie współczesne słownictwo sportowe*, Wrocław 1970, s. 16.

<sup>7</sup> Zob. A. Tworek, *Język sportu – próba definicji (analiza języka polskiego i niemieckiego)*, [w:] G. Szpila (red.), *Język Trzeciego Stulecia. Język a Komunikacja 1*, Kraków 2000, s. 334–336.

<sup>8</sup> Zob. M. Lewandowski, *The language of soccer – a sociolect or a register*, „Język, Komunikacja, Informacja” 2008, nr 3, s. 26–30.

<sup>9</sup> J. Meurders, *Alles Renner. Zum Vokabular des Radsports in der medialen und literarischen Reportsprache*, [w:] H. Ester, G. van Gemert (red.), *Annäherungen: Studien zur deutschen Literatur und Literaturwissenschaften im zwanzigsten Jahrhundert*, Amsterdam 1985, s. 227–246.

<sup>10</sup> P. Rutishauser, *Sportsprache im Wandel der Zeit – Entwicklungstendenzen am Beispiel der Zeitschrift „Basketball“*, Hamburg 2014.

przez licznych badaczy<sup>11</sup>. O specyficznej terminologii stosowanej w języku sportu oraz charakterystycznych zabiegach językowych pisali m.in. Schneider<sup>12</sup>, Ożdżyński<sup>13</sup> i Kowalikowa<sup>14</sup>, a Fehringier opublikował analizę dotyczącą „własnych praw” języka sportu i komentarza sportowego na podstawie szeroko zakrojonych badań mediów<sup>15</sup>.

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania wizji współczesnego sportu wyczerpującego prezentowanego na łamach prasy internetowej z innej perspektywy, a mianowicie w kontekście założeń olimpizmu. Sport, z perspektywy idei olimpijskiej, ma być środkiem przekazywania wartości, a nie jedynie walką o wynik, podium, sukces. Mając to na uwadze, zbadano wartość materiału publikowanego na portalu *online*, przeprowadzając socjolingwistyczną analizę internetowych relacji sportowych. W studium zestawiono ideały idei olimpijskiej z rzeczywistością przedstawianą w dziennikarskim przekazie medialnym. Na tej podstawie starano się pokazać, jaki obraz sportu jest prezentowany w łatwo dostępnej dla szerokich mas internetowej prasie sportowej i rozstrzygnąć, czy media te realizują postulaty edukacji olimpijskiej i – jeżeli nie – to dlaczego. Skupiono się na stylistyce, sposobie narracji i ukształtowania wypowiedzi pod względem użytych w nich środków językowych. Innymi słowy, na podstawie arbitralnie wybranych kategorii analizy (wyrażonych w niżej przedstawionych pytaniach badawczych), podjęto próbę odpowiedzi na pytanie: czy słuszne są obawy Pierre’a de Coubertin dotyczące udziału prasy w projekcie wskrzeszenia igrzysk olimpijskich? Problem ubogiego opisywania sportu w mediach był już znany na początku XX wieku i sam de Coubertin martwił się, że udział prasy może okazać się zgubny dla odradzającego się olimpizmu: w jego opinii „ludzie prasy” często nie rozumieli bowiem, jaką misję wyznaczył on igrzyskom olimpijskim i koncentrowali się przede wszystkim na tym, co działało

<sup>11</sup> G. Devoto G., *Le lingue speciali: le cronache del calcio*, „Lingua nostra” 1939, nr I, s. 17–21; H. Dankert, *Sportsprache und Kommunikation – Untersuchungen zur Struktur der Fußballsprache und zum Stil der Sportberichterstattung*, Tübingen 1969; A. Jorroch, *Höhen und Tiefen im deutsche Fußball – Sprachliche Mittel der deutschen Presse in der Fußball saison 2010/2011*, „Studia Niemcoznawcze/ Studien zur Deutschkunde” 2012, nr XLIX, s. 767–778; M. Lewandowski, *The language of soccer – a sociolect or a register*, „Język, Komunikacja, Informacja” 2008, nr 3; M. Medici, *Delle cronache del calcio*, „Lingua nostra” 1959, nr 20, s. 24–26; G. Nascimbeni, *La lingua del calcio*, [w:] M. Medici, D. Proietti (red.), *Il linguaggio del giornalismo*, Milano 1992, s. 107–116; W. Schweickard W., *Die «cronaca calcistica». Zur Sprache der Fußballberichterstattung in italienischen Sporttageszeitungen*, Tübingen 1987.

<sup>12</sup> P. Schneider, *Die Sprache des Sports. Terminologie und Präsentation in den Massenmedien*, Düsseldorf 1974.

<sup>13</sup> J. Ożdżyński, *Polskie współczesne słownictwo...*

<sup>14</sup> J. Kowalikowa, *Język w sporcie. Z zagadnień komunikacji i kultury*, [w:] J. Lipiec (red.), *Logos i etos polskiego olimpizmu*, Kraków 1994, s. 157–163; też, *Sport a język*, [w:] Z. Krawczyk (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna. Sport*, Warszawa 1997, s. 377–383.

<sup>15</sup> Zob. T.B. Fehringier, *Die „eigenen Gesetze“ der Sportsprache und Sportberichterstattung – eine Medienanalyse am Beispiel Zeitung*, Marburg 2007.

się na boisku<sup>16</sup>. Skupiali się zatem na zewnętrznej formie i przebiegu widowiska sportowego, jakby mieli klapki na oczach. Przypomnijmy w tym kontekście, że założyciel nowoczesnego ruchu olimpijskiego wystąpił wręcz z programem uniwersytetu dla dziennikarzy sportowych, by uczynić ich „przewodnikami duchowymi” po olimpizmie (wartościach) i sporcie (wynikach), zachowując tę właśnie, a nie inną, kolejność.

Z uwagi na wąski zakres badań zdecydowano się nie stawiać żadnych hipotez. Postawiono natomiast następujące pytania badawcze:

1. Jaki wizerunek sportowca wyłania się z opisu mediów prasowych?
2. Jak media prasowe przedstawiają ducha rywalizacji sportowej?
3. Jakie wartości i symbole olimpijskie uwzględniane są w prasowym przekazie sportowym?
4. Jakie treści wypełniają artykuły prasowe w zakładce „sport” poza prezentacją sylwetki sportowca i jego osiągnięć?

Jako metodę badawczą wykorzystano analizę treści, która jest „badaniem zarejestrowanych ludzkich przekazów”<sup>17</sup>. Skupiono się na tym, jakie treści pojawiają się w wybranym korpusie tekstowym. Analiza miała charakter jakościowy, ale w niektórych przypadkach konieczne było odniesienie się do aspektu ilościowego.

Dobór tekstów do analizy jest zawsze trudnym wyborem. W badaniu prasy sportowej (tj. olbrzymiego obszaru komunikacji) i nawet zawężeniu jej do internetowych relacji często niemożliwe jest zapewnienie pełnej reprezentatywności i także w tym badaniu nie zakłada się, że można wyciągnąć niepodważalne wnioski odnoszące się do ogólnoświatowej prezentacji sportu w prasie. Można mówić o pewnych tendencjach, zauważonych na podstawie wnikliwej analizy pewnego wycinka rzeczywistości. Do analizy wybrano artykuły prasowe dotyczące sportu (zakładka „Sport”) publikowane w internetowym wydaniu „Gazety Wyborczej” (Wyborcza.pl; <http://www.sport.pl/sportGW/0,0.html>). Przeanalizowano wszystkie archiwalne artykuły z datą z lutego 2010 roku. Korpus stanowiły łącznie 92 artykuły, odnoszące się do różnych wydarzeń sportowych. Najwięcej z nich dotyczyło zimowych igrzysk olimpijskich w Vancouver (45% artykułów), na drugim miejscu znalazła się tematyka piłki nożnej (33% tekstów). Tematyka pozostałych artykułów dotyczyła innych dyscyplin sportowych, takich jak koszykówka, skoki narciarskie (przez igrzyskami), piłka ręczna, boks, tenis, lekkoatletyka, wyścigi samochodowe.

Celowo wybrano miesiąc luty 2010, gdyż w tym okresie odbyły się zarówno igrzyska olimpijskie (zimowe igrzyska olimpijskie w Vancouver), jak i inne ważne wydarzenia sportowe, krajowe i zagraniczne, w różnych dyscyplinach sportowych – zimowych i całorocznych – m.in. piłka nożna, skoki narciarskie, tenis, piłka ręczna i inne. Nie chciano ograniczyć się tylko do igrzysk olimpijskich, gdyż założenia

<sup>16</sup> Zob. K. Zuchora, *Coubertin a media*, [w:] Z. Dziubiński, M. Lenartowicz (red.), *Kultura fizyczna a kultura masowa*, Warszawa 2011, s. 373.

<sup>17</sup> E. Babbie, *The practice of social research*, Belmont 2013, s. 358.

idei olimpijskiej mają – przynajmniej teoretycznie – odnosić się i do rzeczywistości olimpijskiej, i do ogólnosportowej (inne zawody sportowe niż igrzyska), a także – *sensu largo* – do rzeczywistości pozasportowej.

Uwzględniono wszystkie artykuły sportowe z lutego 2010, niezależnie od tego, czy były one sprawozdaniem z wydarzenia sportowego, wywiadem ze sportowcem/trenerem czy też poświęcono je tematyce okołosportowej (budowa stadionu, afera korupcyjna itp.). Aby było możliwie łatwe i dokładne zidentyfikowanie dokumentu, z którego pochodzi dany cytat, przyjęto następującą metodę kodowania źródła: w nawiasach podano trzy pierwsze słowa tytułu danego artykułu oraz datę publikacji, np.: (Ekstraklasa. Legia chce..., 21.02.10).

W korpusie poszukiwano informacji dotyczących opisu sportowców (charakterystyki ich zachowań sportowych i pozasportowych, ich cech, wyrażeń synonimicznych), opisu rywalizacji sportowej, odniesień do symboli i wartości olimpijskich oraz treści wypełniających rubrykę poza tematyką sportowca i jego osiągnięć sportowych. W analizie wykonywanej przy pomocy ATLAS-a stosowano następujące kody: sportowiec (z adnotacjami synonim, opis, cechy), rywalizacja, symbole olimpijskie, rzeczywistość pozasportowa (z adnotacjami pogoda, doping, korupcja itd.).

Z uwagi na wąski zakres przeprowadzonych badań niniejszy artykuł należy potraktować jako tekst o charakterze przyczynkarskim, zwracający jednak uwagę na istotny problem. Należy zbadać stan obecny i wyznaczyć perspektywę działań na przyszłość.

Podjęta w artykule tematyka jest ważna, gdyż wydaje się, że można obecnie zaobserwować współistnienie dwóch nurtów, dwóch ideologii sportowych: tej „oficjalnej” olimpijskiej (wskrzeszonej przez de Coubertina odwołującego się do starożytnych wzorów greckich, zawartej w *Karcie Olimpijskiej*, propagującej postulaty edukacji olimpijskiej) oraz tej skomercjalizowanej, sportowej, wypracowanej przez telewizję i prasę oraz *new media*, czyli Internet, który szczególnie zmienia oblicze współczesnego dziennikarstwa sportowego<sup>18</sup>. Pierwsza kładzie nacisk na wartości uczestnictwa, wszechstronnego rozwoju osobowości, *fair play* i współzawodnictwa w duchu przyjaźni<sup>19</sup>. Druga odzwierciedla wartości ponowoczesnego, kapitalistycznego społeczeństwa w dobie konsumpcjonizmu, stawia na widowiskowość i atrakcyjność, stanowi formę współczesnego nacjonalizmu – przywiązuje wagę wyłącznie do sukcesu mającego być drogą do osiągnięcia statusu gwiazdy i bohatera narodowego<sup>20</sup>. Zapomina się przy tym nierzadko o wartościach olimpijskich.

<sup>18</sup> Zob. K.M. Lange, *Sport and New Media: A profile of Internet Sport Journalists in Australia*, Victoria University 2012, <http://vuir.vu.edu.au/278/> [dostęp: 5.08.2015].

<sup>19</sup> Zob. N. Müller, *Pierre de Coubertin: 1863–1937. Olympism: Selected Writings*, Lausanne 2000; A. Miah, B. Garcia, *The Olympics. The basics*, London–New York 2012.

<sup>20</sup> Zob. P. Rymarczyk, *Kultura masowa i kultura fizyczna*, [w:] Z. Dziubiński, Z. Krawczyk (red.), *Socjologia kultury fizycznej*, Warszawa 2011, s. 84–93.

Szlachetna postać sportu, ta „oficjalna” olimpijska ideologia, stanowi przedmiot rozważań teoretyków kultury fizycznej i jest doskonale opisana przez akademickie środowisko naukowe w kategoriach normatywnych. Sport jawi się jako środek wychowawczy, gdyż wzory i wartości olimpijskie stworzone jeszcze w starożytności mają wartość ponadhistoryczną, ponadcywilizacyjną, a tym samym uniwersalną<sup>21</sup>. Igrzyska olimpijskie, obok swej treści sportowej, zawierają też olbrzymi ładunek pozytywnych ogólnoludzkich wartości: solidarności, przyjaźni, pokoju, szacunku. Olimpizm może być współcześnie interpretowany na wiele sposobów, m.in. jako pierwowzór starożytnego obyczaju związanego z rozgrywaniem igrzysk olimpijskich, jako system wartości stanowiący aksjologiczną podstawę, jako doktryna wcielana w życie przez krajowe i międzynarodowe organizacje sportowe, jako wszelki sport rozumiany jako element kultury występujący zarówno w ramach ruchu olimpijskiego, ale także obejmujący wszelkie inne działania sportowe. Olimpizm to także – w założeniach – projekt pedagogiczny wykorzystujący sport jako narzędzie realizacji wzoru człowieka harmonijnie rozwiniętego, wzoru wspólnoty narodów opartego na pokoju, szacunku i prawdzie, wzoru jedności świata, opartego na porządku wartości uniwersalnych i symbolizowanego przez globalny stadion<sup>22</sup>. Jak zauważa Zuchora, „sport ma wspomagać osobowy potencjał człowieka, wydobywać jego wartości podmiotowe i określać w ostrym sporze z innymi ludźmi nienaruszalne granice wzajemnego szacunku”<sup>23</sup>. Tak więc sport to nie tylko działalność zmierzająca do poszerzania somatycznych możliwości człowieka, ale dbałość o wszechstronny rozwój. O tych wszystkich założeniach mowa jest w swoistej „sportowej konstytucji”, tj. w napisanej przez de Coubertina *Karcie Olimpijskiej*<sup>24</sup>. To dokument stanowiący fundament dla globalnego, nie tylko olimpijskiego sportu<sup>25</sup>, wielokrotnie zresztą modyfikowany, uzupełniany, przystosowywany do zmieniającej się rzeczywistości społecznej<sup>26</sup> i niezmiennie, od ponad stu lat propagujący rywalizację w duchu wzajemnego zrozumienia, przyjaźni, solidarności i *fair play*.

Obok tej pięknej twarzy sportu istnieje jednak także jego inne oblicze. Zdecydowanie mniej jest publikacji na temat zjawisk realnych, tych faktycznie obserwowalnych. Kondycją współczesnego ruchu olimpijskiego, podkreślając zmiany dokonujące się w społeczeństwie ponowoczesnym zajmował się m.in. Dziubiński. Socjolog pisze m.in. o pieniądzach i degradacji człowieka w sporcie<sup>27</sup>. Rymarczyk

<sup>21</sup> Zob. G. Młodzikowski, *Olimpiady ery nowożytnej*, Warszawa 1984.

<sup>22</sup> Zob. J. Lipiec, *Filozofia olimpizmu*, Warszawa 1999, s. 66–69.

<sup>23</sup> K. Zuchora, *Nauczyciel i wartości z filozofii kultury fizycznej i pedagogiki sportu*, Warszawa 2009, s. 121.

<sup>24</sup> Zob. N. Müller, *Pierre de Coubertin: 1863–1937. Olympism: Selected Writings*, Lausanne 2000; A. Miah, B. Garcia, *The Olympics...*

<sup>25</sup> Zob. D. Zakus, *The Olympic Charter: A Historical Analysis of a Hegemonic Document for Global Sport*, [w:] D. Adair, B. Coe, N. Guoth (red.), *Beyond the Torch: Olympics and Australian Culture*, Melbourne 2005, s. 4–15.

<sup>26</sup> Zob. R. Frasca, *Introduzione*, [w:] R. Frasca (red.), *Saggi sulla carta olimpica*, Roma 2009, s. 5–19.

<sup>27</sup> Zob. Z. Dziubiński, *Olimpizm a nowoczesność*, [w:] Z. Dziubiński, Z. Krawczyk (red.), *Socjologia...*, s. 126–128.

podejmował tematykę kultury masowej jako czynnika przemian w sporcie, pisał m.in. o sporcie we współczesnych mediach i o gwiazdach sportu jako idolach kultury konsumpcyjnej<sup>28</sup>. Żukowski analizował rozdźwięk między założeniami a rzeczywistością w kwestii *fair play*<sup>29</sup>. Nowocien prowadził badania empiryczne w szkołach dotyczące stanu faktycznego i potrzeb rozwijania edukacji olimpijskiej. Z badań wynika, że wychowanie olimpijskie może być pomocnym instrumentem w wychowaniu młodzieży<sup>30</sup>. Edukacja olimpijska jest koncepcją pedagogiczną polegającą na przemienianiu osobowości człowieka w procesie dydaktyczno-wychowawczym z wykorzystaniem olimpizmu – jako źródła wartości i sportu – jako środka realizacji<sup>31</sup>.

W tabeli 1. zaprezentowano znalezione w korpusie wyrażenia synonimiczne do określenia „sportowiec”. Jak widać, typowym zabiegiem wykorzystywanym przez dziennikarzy przy nakreślaniu wizerunku sportowca w internetowych relacjach sportowych jest odwołanie do dyscypliny sportowca (np. siatkarz, lekkoatleta), do pozycji/funkcji zawodnika (np. bramkarz, prawoskrzydłowy, napastnik), jego przynależności do klubu sportowego (np. nerazzurri, mediolańczycy) czy uprzednio odniesionych sukcesów sportowych (np. multimedalista, obrońcy trofeum, mistrz olimpijski). Niektóre z określeń z dziennikarskiego żargonu są bardzo mocno – pozytywnie lub negatywnie – nacechowane, np. *bestia* czy *wybryk natury*. Dziennikarska chęć uniknięcia powtórzenia, np. nazwiska sportowca, kończy się czasami uchybieniem w stosunku do idei olimpijskiej, np. w przypadku powoływania się na narodowość zawodników. Sportowcy są też przedstawiani opisowo. Podkreślane są ich pozytywne cechy charakteru i wola walki. Sportowiec to bohater, ma cechy pożądane społecznie, jest silny psychicznie i fizycznie. Wyróżnia się zdyscyplinowaniem i sumiennością. W ten sposób osiąga sukces.

Nerazzurri wciąż zdają się mentalnie niezniszczalni (Serie A. Forteca..., 21.02.10).

Polki walczyły do ostatnich metrów i zdobyły najbardziej sensacyjny medal dla Polski podczas tych igrzysk (Vancouver 2010. Sensacja!... 27.02.10)

Polak [Małysz] jest obowiązkowy, pilny, sumienny, nie opuszcza zajęć. Jego cechą jest regularność i powtarzalność. Tym dochodzi do formy (Vancouver 2010: Kosmiczna..., 21.02.10).

<sup>28</sup> Zob. P. Rymarczyk, *Kultura masowa...*, s. 88–93.

<sup>29</sup> Zob. R. Żukowski, *Fair play najwyższą wartością olimpizmu. Założenia a rzeczywistość*, [w:] J. Lipiec (red.), *Logos i etos polskiego olimpizmu*, Kraków 1994, s. 265–278.

<sup>30</sup> Zob. J. Nowocien J., *Sport i olimpizm w systemie dydaktyczno-wychowawczym szkoły*, Warszawa 2001.

<sup>31</sup> Zob. J. Nowocien, *Ramowa oferta programowa – w zakresie edukacji olimpijskiej*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2010, nr 8, s. 4.

Tabela 1. Wyrażenia synonimiczne do terminu „sportowiec” w analizowanym korpusie

Wyrażenia synonimiczne do określenia „sportowiec” zebrane w analizowanym korpusie			
Nienacechowane		Nacechowane	
od nazwy uprawianej dyscypliny sportowej lub pozycji	inne (narodowość, barwy klubowe, uczestnictwo w rywalizacji, itp.)	Pozytywnie	Negatywnie
biatlonista, biegacz/ka, narciarz/ka, hokeista, alpejczycy, snowboardziści, piłkarz, zjazdowiec, lekkoatleta, prawoskrzydłowy, skoczek, obrońca, bramkarz, pomocnik, napastnik, siatkarz, sztafeciarski, panczenistki, pięściarz	uczestnik igrzysk, rywal, Polka, zawodnik, Norweżka, obrońcy trofeum, debiutant, mistrz olimpijski, przeciwnik, zespół gospodarze, gracz, drużyna, mediolańczycy, londyńczycy, nerazzurri, „jedenastka”, ekipa, Kanadyjczycy, Amerykanie, multimedalista, specjalista od międzynarodowych szlagierów, zmiennik, zdobywca złotego medalu, senior, rodaczka, blondynka, Fiorentina, wice-mistrzowie, reprezentant Rosji, medalista, kapitan, golkipier, półfinalista	czołówka, faworyt/ka, lider, mistrz Portugalii, hegemoni, boiskowy przywódca, bohater, gigant, sławne nazwiska, laureaci futbolowych plebiscytów, sensacyjny zwycięzca niedzielного sprintu, gwiazda, superfaworyt, murowany pewniak, Superman, wielcy europejskiej piłki, niemieckie potęgi, wybitne jednostki, król strzelców, kandydat na następcę tronu	szarak, chucherko, celebryta, pyskata, radzieckie maszyny do wygrywania, bożyszczka tłumów, wybryk natury, brzdąc, maszynka do bicia, pogromca na ringu, bestia, wielkolud, szarżujący nosorożec

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z analizowanego korpusu <http://www.sport.pl/sportGW/0,0.html>

W przypadku społeczności piłkarzy bardzo często mamy do czynienia z pewnego rodzaju „utowarowieniem”. Piłkarz to „towar”, który można kupić, sprzedać i który ma swoją cenę na rynku.

[Cesar Alexis Cortes Pinto] ma klauzulę odstępnego wynoszącą 200 tys. euro i tyle będzie kosztował warszawski klub (Z Evertonu (tego..., 21.02.10).

Legia oferuje za 26-letniego Chorwata między 800 tys. a 1 mln euro w dwóch ratach. Władze klubu z Zagrzebia żądają za piłkarza dwa razy tyle (Ekstraklasa. Legia chce..., 21.02.10).

Kupimy trzech graczy do pierwszego zespołu i mamy na to pieniądze – zadeklarował Andrzej Kadziński pod koniec zeszłego roku (Ekstraklasa: Lech szuka... 28.02.10).



Naprzeciw Andreu stanie uczestnik Ligi Mistrzów Siergiej Kriwec, Białorusin kupiony przez Lecha za 300 tys. euro z BATE Borysow (Ekstraklasa. Test Bake-ro..., 27.02.10).

Co ważne, sportowcy prezentowani są w prasie nie tylko w ich podstawowej roli (czyli atletów podczas zawodów), ale i przez pryzmat zachowań w życiu prywatnym. Niestety w tym kontekście przywoływane są w zasadzie wyłącznie niechlubne czyny i niepoprawne zachowania sportowców.

Podczas jednej z przerw Lambourne pokazał w kierunku trenera Wspaniałego środkowy palec. Zajście wychwyciły kamery telewizyjne i wybuchła afera. (Delecta Bydgoszcz. Mistrz..., 24.02.2010)

Terry miał ostatnio chwilę oddechu, bo gazety rzuciły się na jego klubowego kolegę Ashleya Cole'a. 30-letni obrońca zdradzał żonę z pięcioma kobietami (liczba każdego dnia wzrasta), jednej z nich wysyłał zdjęcia w bieliźnie, inną przemycił na zgrupowania i uprawiał z nią seks przed meczami (Angielska Liga. Bridge..., 28.02.2010).

Od czasu ujawnienia romansu z dziewczyną kolegi z kadry Wayne Bridge'a, Terry nie schodzi z pierwszych stron gazet (Seksafery Johna Terry'ego..., 7.02.10).

Następcą obrońcy Chelsea Capello mianował Rio Ferdinanda, który także jak mnich się nie prowadzi. Obrońca MU ma za sobą jazdę samochodem po pijanemu, organizację klubowego gwiazdkowego przyjęcia, na które przyprowadził 100 kobiet, wcześniej zbierając od każdego z kolegów 4 tys. funtów oraz oskarżenie o gwałt. (Seksafery Johna Terry'ego..., 7.02.10).

Gdzie spotyka się teraz młodego piłkarza? W centrum handlowym, najczęściej zjadającego fast food. A później po meczach słyszę wymówki: nie taka murawa, nie taka piłka, nie taki sędzia. Boli mnie, że ci goście nie mają samokrytyki. Uważają się za gwiazdy, tyle że te gwiazdy nie są w stanie wymienić kilku celnych podań (Wojciech Kowalczyk: Piłkarzom..., 28.02.10).

Na podstawie analizowanych artykułów można stwierdzić, że sportowcy uosabiają zazwyczaj piękne cechy istotne dla sportu: wolę walki, siłę ducha, oddanie i poświęcenie. W najgorszym świetle prezentowana jest społeczność piłkarzy, którzy na łamach gazet prezentowani są z jednej strony jako bardzo wartościowy „towar”, a z drugiej jako „nieprzystosowane społecznie” jednostki, wręcz dewianci społeczni, z problemami wychowawczymi.

Przejdźmy teraz do opisu ducha rywalizacji sportowej w internetowych relacjach sportowych. Podkreśla się, że każde zawody sportowe to szansa dla sportowca do sprawdzenia swoich umiejętności, konfrontacja z własnymi ograniczeniami i bólem, porównanie się z innymi. Żeby walka była piękna, szanse muszą być równe, rywalizacja powinna być heroiczna, wyczerpująca, zaciekle, ale „czysta”. Starcie

powinno być pasjonujące, wzbudzać skrajne emocje, dostarczać przeżyć i zmuszać uczestników do skrajnego poświęcenia, ale wszystko w granicach uczciwej walki. Ważne jest także, żeby przeciwnik był silny – tym bardziej cieszy wygrana. W takim duchu dziennikarze prezentują rywalizację w zdecydowanej większości przypadków, co w pełni wpisuje się w ducha idei olimpijskiej.

Simon był na tych igrzyskach z innej planety. Na małej skoczni był silny, a na dużej skoczni – jeszcze mocniejszy. Na treningach szczęka nam opadała, że z tak niskich belek był w stanie latać ponad 140 metrów. Wiedzieliśmy od początku, że walka będzie tylko o srebro i brąz. Bardzo się cieszę, że ja je wygrałem. Pokonał mnie skoczek, który był poza zasięgiem (Adam Małysz: Zakopane..., 22.02.10).

Na pytanie, kto wygra, Bykow odpowiada, że szanse są równe. Zaś wspomniany już Bowman twierdzi, iż mecz będzie bardzo twardy, bo obie drużyny są świetnie przygotowane pod względem fizycznym (Hokej. Finał w..., 24.02.10).

Steira i Kowalczyk stoczyły heroiczną walkę, wydawało się w pewnym momencie, że Polka przegra, że jednak straciła to na co zasłużyła i bardzo ciężko w piątek zapracowała. Jednak nie! (Vancouver 2010: Justyna, 19.02.10).

Co pan powie o rywalach? Mocni są, zapowiada się piękny konkurs (Małysz po kwalifikacjach..., 12.02.2011).

Jestem w zyciowej formie, już bym chciała ruszyć – mówi Justyna Kowalczyk. Marit Bjorgen: Pobiegnę najlepiej jak potrafię, ale o czwarte złoto będzie trudno, Kowalczyk jest bardzo mocna. Dziś kończący olimpijskie zmagania biegaczek start na 30 km techniką klasyczną (Vancouver 2010: Kowalczyk..., 27.02.10).

Gramy już światową piłkę ręczną. I choć mamy w sobie mnóstwo pokory, nie boimy się nikogo. W fazie pucharowej Ligi Mistrzów zamierzamy walczyć z każdym – mówi Bertus Servaas, prezes Vive Targi Kielce (Piłka Ręczna, Święta..., 21.02.10).

Widać też skruchę, jeśli pożądane warunki zewnętrzne i wewnętrzne nie są zapewnione. Wygrana liczy się tylko, jeśli było się lepszym, a nie jeśli przeciwnikowi po prostu się nie udało i nie powiodło.

Chcieliśmy grać na stojącego, chyba liczyliśmy, że Islandia odda nam wszystkie piłki, a my będziemy sobie zdobywać łatwe bramki. Indywidualnie chcieliśmy rozwiązywać akcje, jakby zapominając, że piłka ręczna to gra zespołowa i to było zawsze naszą mocną stroną. A w pierwszej połowie meczu o brąz tego zespołu nie było. Dobrze, że po przerwie Sławek Szałda dał sygnał do ataku, uwierzyliśmy, że możemy jeszcze powalczyć. Zdobyliśmy sześć bramek z rzędu i znów dotarło do nas, że możemy nawiązać z Islandią równą walkę. Niestety, w końcu zmarnowaliśmy tyle samo prostych sytuacji, nie trafiłem także ja (Mariusz Jurasik: Dla..., 2.02.10).

Te porażki oczywiście bolą, tym bardziej że zdajemy sobie sprawę, że były to mecze do wygrania. Wiemy jednak, gdzie popełniliśmy błędy, i wyciągniemy z nich wnioski. Musimy też pamiętać z kim przegraliśmy (Piłka Ręczna, Święta..., 21.02.10).

Medalu nie ma przez pierwsze strzały. Spudłowałem dwa ostatnie strzały w pozycji leżącej, czyli teoretycznie łatwiejszej. Wyrzuciłem dwa strzały do góry. Na drugim strzelaniu znowu chciałem przypilnować pozycji, ale przed czwartym strzałem drgnęła mi ręka i spudłowałem. Ta trzecia karna runda przekreśliła szanse na medal. Później było ciężko gonić, szczególnie że jechałem na ostatnim miejscu z ponad minutą straty. W samotnej pogoni traci się więcej sił niż biegając w grupie. Dwa ostatnie strzelania były dobre, ale nic nie dały. Walczyłem, ja zawsze walczę, ale nie zawsze skutecznie [...]Wyjadę stąd przygnębiony. Wszystko bardzo źle się zaczęło. Nastawiłem się na sprinty, na pierwszy start. Biegowo byłem przygotowany świetnie, a w sprincie są tylko dwa strzelania. (Tomasz Sikora: Totalna..., 21.02.10)

Podkreślany jest również piękny element w rywalizacji sportowej, jakim jest poszanowanie dla przeciwnika i podziw dla jego formy.

Co sobie powiedzieliście z Ammannem na podium? – Gratulowaliśmy sobie. Simon cieszył się, że został najbardziej utytułowanym skoczkiem w historii. Pobił rekord Nykänena, bo Fin przecież też ma cztery złota, ale jedno z nich w drużynie, a Simon wszystkie indywidualnie. Simon pobił jednak Nykänena przede wszystkim osobowością. To skromny chłopak, który koncentruje się na swojej pracy i sporcie. A Matti to był wielki talent, ale miał duże problemy z alkoholem (Adam Małysz: Zakopane..., 22.02.10).

W piłce nożnej opis rywalizacji wygląda czasami nieco inaczej. Relacja internetowa zaczyna się słowami: „Mecz miał niesamowity przebieg” (Serie A. Forteca..., 21.02.10). Ale już w następnym zdaniu pada stwierdzenie: „Minęło 38 minut, a sędzia wyrzucił obu stoperów gospodarzy – Waltera Samuela i Ivana Cordobę” (Serie A. Forteca..., 21.02.10). Wynika z tego, że ta „niesamowitość” dotyczy nieczystej gry, zachowań sprzecznych z regułami obowiązującymi w sporcie, gdyż tylko za takie występki sportowcy usuwani są przez sędziego z boiska.

Zdarzają się też nieprawidłowe – z perspektywy założeń olimpijskich – wypowiedzi odnoszące się do rywalizacji i zwycięstwa zawdzięczanemu słabej formie przeciwnika. Jest to, jeśli stosować się do reguł *fair play* – niepełne zwycięstwo i nie ma podstaw do cieszenia się z takiej wygranej.

Liczy pani na zwycięstwo? – Nie ma Clijsters. To z pewnością osłabienie, a dla nas dodatkowy atut. Jednak obie pozostałe singlistki – Yanina Wickmayer i Kirsten Flipkens – są także bardzo dobre (Tenis. Radwańska. Ależ..., 3.02.10).

Najlepszy zespół świata poprzedniego roku zawdzięcza remis nieskuteczności rywali (Po LM: Słaba..., 24.02.10).

Innym problematycznym zjawiskiem jest fakt, iż piękna rywalizacja sportowa może być przyćmiona przez łamanie zasad *fair play*. Wyścig farmakologiczny, doping, faule, afery ze sprzętem bez atestów – to ciemne strony szlachetnej walki o zwycięstwo. Prasa przywołuje zawsze wypowiedzi sportowców ustosunkowujących się do zachowania przeciwników. Postawy mogą być różne: bunt przeciwko nielegalnym środkom wykorzystywanym przez rywali (jak w przypadku rywalek Justyny Kowalczyk), ale także pełen podziw dla formy przeciwnika, jeśli walka była „czysta”, rywal był po prostu lepszy i sztucznie robiono aferę wobec dopingu czy nielegalnych praktyk.

Było mi bardzo przykro przegrać. Umiem świetnie finiszować, ale z niektórymi nie miałam szans, bo miały więcej tlenu w płucach, a ich mięśnie na ostatnich metrach były mniej zakwaszone od moich – mówi Sport.pl dwukrotna medalistka w Vancouver Justyna Kowalczyk. – Dyplomacji w moich słowach nie było żadnej. Ale wielu ludzi z różnych państw gratulowało mi odwagi (Justyna Kowalczyk: Dyplomacji..., 25.02.10).

Te zapęćcia Ammanna coś mu rzeczywiście dają? – Pewnie coś tam mu dają, ale jednak to jego forma była najwyższa. Austriacy koncentrowali się na wiązaniach Simona, a nie na skokach. Ja koncentrowałem się na skokach i dlatego skakałem lepiej (Adam Małysz: Zakopane..., 22.02.10).

W analizowanym korpusie mało było wzmianek o wartościach, symbolach olimpijskich i ceremoniach towarzyszących wydarzeniom sportowym. Bieżące internetowe artykuły prasowe mają za zadanie przede wszystkim informować o aktualnych wydarzeniach sportowych. Ideałem byłoby jednak odwoływać się także w takich publikacjach do idei, która ma być podstawą sportowej rywalizacji. O instytucji ślubowania, ważnego rytuału zobowiązującego sportowca do przestrzegania zasad powszechnie przyjętych w sportowej rywalizacji, wspomniano tylko w dwóch artykułach (dotyczących tematyki olimpijskiej mimo, iż podczas innych zawodów występują analogiczne formy ślubowania).

W niedzielę Małysz będzie w Warszawie, gdzie złoży olimpijskie ślubowanie. [...] Grupa skoczków (Stefan Hula, Łukasz Rutkowski, Kamil Stoch i Krzysztof Miętus) pod wodzą trenera Łukasza Kruczka złoży ślubowanie w warszawskim centrum olimpijskim 4 lutego, a dzień później wyleci do Kanady (Przed Vancouver 2010..., 2.02.2011).

We czwartek, wraz z Adamem Małyszem, Stefanem Hulą, Kamilem Stochem, Krzyśkiem Miętusem i Łukaszem Rutkowskim skoczkowie przyjeżdżają do Warszawy na olimpijskie ślubowanie. W piątek wylot do Vancouver. (Łukasz Kruczek: Adam..., 3.02.2011).

Medal olimpijski jest nagrodą, ale i nośnikiem pewnych wartości. Złoto olimpijskie uchodzi za największe odznaczenie za ciężki wysiłek włożony w długotrwa-

ły i wyczerpujący trening. Sportowca cieszy każdy krążek, także ten srebrny i brązowy. W nieolimpijskich zawodach walczą się o puchary i inne odznaczenia, które urastają do rangi symboli.

Eksplodowałem radością. Całowałem narty, całowałem zeskok – mówił uszczęśliwiony Małysz po zdobyciu drugiego srebra olimpijskiego (Adam Małysz: Jakie..., 21.02.10).

Ale nie minęła minuta, a Justyna – a my razem z nią – trafiliśmy z piekła do nieba. Po dokładnej analizie zmieniono decyzję! Brązowy medal jednak dla Kowalczyk! Jedenasty polski medal w historii startów na zimowych igrzyskach, trzeci w Vancouver po srebrnych Adama Małysza i Kowalczyk. Ten medal Polka zdobyła, dosłownie, o centymetr (Vancouver 2010: Justyna..., 19.02.10).

Można jednak spotkać się z wypaczeniem roli medalu. Wkrada się komercjalizacja i myślenie w kategoriach pieniędzy i pustego słowa „medal” jako nagroda, bez zaplecza symbolicznego. W tym kontekście wypowiedź można przytoczyć następującą wypowiedź: „Mariusz Jurasik: Dla mnie to porażka. Do Austrii jechaliśmy po medal” (Mariusz Jurasik: Dla..., 2.02.10). Medal, czyli zwycięstwo, a nie – jak głosi idea olimpijska – uczestnictwo to cel wyjazdu. Ponadto, często medale dają podstawy do mierzenia siły danego państwa, mimo, iż w *Karcie Olimpijskiej* wyraźnie mówi się o rywalizacji między zawodnikami, a nie państwami. Jest to jednak wielokrotnie ignorowane i podawane są statystyki, który kraj zebrał najwięcej medali. Wtedy dochodzi właśnie do absurdalnych wyrażen jak np. „wojna włosko-niemiecka pod szyldem Ligi Mistrzów” (Bayern – Fiorentina. Wojna..., 16.02.10) czy „rywalizacja w pchnięciu kulą to konfrontacja polsko-amerykańska” (Mityng Pedros Cup..., 9.02.10). Są również praktykowane symulacje i obstawianie wyników co do liczby medali w ogólnym zestawieniu:

Pięć medali zdobędą polscy sportowcy w Vancouver – tak wynika z symulacji amerykańskiego magazynu *Sporting News*. Trzy zdobędzie Justyna Kowalczyk, po jednym – Adam Małysz i Tomasz Sikora (Vancouver 2010: „Sporting...”, 7.02.10).

Zasmuca fakt, iż w prasie termin „olimpiada” jest nagminnie niepoprawnie używane. W analizowanym korpusie pojęcie to wystąpiło w sumie 22 razy, z czego w zasadzie prawie zawsze błędnie – jako synonim do igrzyska olimpijskie, podczas gdy „olimpiada” oznacza okres czterech lat w kalendarzu greckim, obejmujący czas przygotowań do igrzysk oraz same igrzyska. Dlatego właśnie warunkowo zaakceptować można przykład:

47-letni zawodnik, który zalicza właśnie czwartą olimpiadę, miał w oczach ten sam błysk co Kurowski (Polak na sankach..., 16.02.2011).

W powyższym przykładzie może chodzić o okres 4 lat – treningów zakończonych uczestnictwem w igrzyskach olimpijskich. W 90% przypadków mamy jednak do czynienia ze *stricte* niepoprawnym użyciem terminu *olimpiada*:

Dwa lata później na swoją pierwszą olimpiadę pojechali Finowie Jere Lehtinen i Selaenne (Vancouver 2010. Hokeista..., 18.02.2011).

W dotychczasowych występach na zimowej olimpiadzie polscy sportowcy zdobyli łącznie osiem medali (Vancouver 2010. „Sporting...”, 7.02.2011).

Artykuły, które znajdują się w zakładce „Sport”, nie zawsze dotyczą tylko i wyłącznie samego wyniku sportowego i sylwetki sportowca. Poruszana jest też szeroko rozumiana tematyka okołosportowa i pozasportowa. W analizowanym korpusie znaleziono wiele tematów pobocznych. Temat „pogoda” często obecny był przy doniesieniach z igrzysk olimpijskich w Vancouver oraz z innych zimowych zawodów, jak puchary świata w stokach narciarskich czy mistrzostwa świata w biegach. W sportach zimowych warunki pogodowe odgrywają bardzo ważną rolę – mogą zmienić losy rywalizacji sportowej. Niebagatelny wpływ ma temperatura (przy biegach) oraz wiatr (przy strzelaniu i skokach narciarskich).

Niewiadomą jest pogoda. – Nie chcę loterii ze smarowaniem nart – mówi Kowalczyk. Loteria będzie, jeśli w temperaturze około zera stopni będzie padał śnieg, zasypując tory. Wtedy ciężko dobrać takie smary, by trzymały na podbiegach i mknęły na zjazdach. Ale Kowalczyk ma wybitnych specjalistów – widać to było w sztafecie. Jej narty mknęły do mety kapitalnie (Vancouver 2010: Kowalczyk..., 27.02.10).

Do tematyki z zakresu „przygotowanie techniczne” należy zaliczyć doniesienia na temat strojów sportowych (np. kombinezonu Justyny Kowalczyk), smarów, pracy serwisistów, sprzętu sportowego.

Biało-czerwony kombinezon, w którym startuje Justyna, nie jest zbyt udany. Jest bardzo obcisły i jeśli będzie zimno, nic ciepłego pod niego nie założy. Ten czarny był lepszy, ale spełnimy marzenia wszystkich – po olimpijskie medale Justysia pobiegnie w biało-czerwonym stroju – mówi Aleksander Wierietielny, trener Justyny Kowalczyk (Alexander Wierietielny: Stary, 7.02.10).

Rozpisywano się także o wiązaniach używanych przez szwajcarskiego skoczka, głównego konkurenta Adama Małysza, Simona Ammanna – ten aspekt odnosiło do idei *fair play* w sporcie, choć samo sformułowanie nigdy nie padło.

Ekipa Austriaków chce dochodzenia Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) w sprawie wiązań nart używanych przez Szwajcara Simona Ammanna. Uważają, że mogą one być nielegalne i dawać niesprawiedliwą przewagę nad ry-

walami. FIS zaczął już sprawdzanie tej kontrowersji. Przedstawiciel FIS dzwonił m.in. do fińskiego producenta dostarczającego wiązania Simonowi Ammannowi oraz Adamowi Małyszowi. (Vancouver 2010: Piotr..., 18.02.10).

Sport przyćmiewają liczne afery korupcyjne, głównie w piłce nożnej. Ustalanie wyników, oddawanie meczów, sprzedawanie goli, „zaplanowane nieudolne podania” – to bolączki dzisiejszej piłki nożnej.

Zapadły wyroki w procesie, który rozpoczął aferę korupcyjną w futbolu. Sędzia Tomasz Kaszyca wymienił nazwiska piłkarzy, wśród nich reprezentanta Polski Wojciecha Łobodzińskiego, którzy dotąd nie zostali oskarżeni, ale „mogą spodziewać się kłopotów”(Piłkarze skazani. Co..., 9.02.10).

Afery korupcyjne nie są tylko domeną piłki nożnej. Także w innych dyscyplinach zdarzają się próby manipulowania wynikami i wygranymi.

Bachleda-Curuś ujawniła w holenderskiej telewizji kulisy skandalu korupcyjnego, który wstrząsnął Holandią. Według Polki była wicemistrzynią olimpijską Gretha Smit i jej trenerka oferowały jej 50 tys. euro, by ta zrezygnowała ze startu na 5000 m. podczas igrzysk w Turynie w 2006 roku (Vancouver 2010. Sensacja!..., 27.02.10)

„Brudne interesy” dotyczą oczywiście nie tylko sportowców, ale i trenerów.

W październiku 2009 r. Wydział Dyscypliny PZPN skazał Wdowczyka za udział w aferze korupcyjnej na siedem lat zakazu uprawiania zawodu trenera i 20 tys. zł grzywny. Wdowczyk zdecydował o przystąpieniu do zbrodniczego procederu i organizowaniu zbiórek pieniędzy wśród piłkarzy Korony Kielce, której był szkoleniowcem (Afera korupcyjna. Bez..., 24.02.10).

Ważne miejsce w artykułach poświęconych tematyce sportowej zajmuje też infrastruktura sportowa. Pisano o torze saneczkowym z Whistler i o kulisach oraz przyczynach śmiertelnego wypadku gruzińskiego saneczkarza.

Olimpijski tor saneczkowy, na którym zginął w piątek Gruzin Nodar Kumaritashwili, stał się zabójczy za sprawą podyktowanej względami komercyjnymi decyzji organizatorów igrzysk i federacji saneczkarskiej – donosi dziennik „Wall Street Journal” („Wall Street Journal”..., 18.02.10).

Trzy artykuły poświęcone zostały również kondycji stadionów piłkarskich w Portugalii i w Polsce („rozdziobane boisko” na warszawskim stadionie Polonii).

Portugalczyki szukają oszczędności i zastanawiają się nad zburzeniem dwóch stadionów wybudowanych na Euro 2004. Jak będzie w Polsce po Euro 2012? Stadiony mają żyć. Zagrożone są obiekty w Leirii i Aveiro. Pierwszy kosztował

20 mln, drugi 60 mln euro. Dziś miasta dokładają do nich 1,2 mln euro miesięcznie. Były minister finansów Augusto Mateus zaproponował, by je zburzyć. – Na tym miejscu można wybudować centra handlowe lub biurowce. Nie możemy utrzymywać czegoś, co przynosi straty – powiedział (Portugalia zburzy Euro..., 3.02.10).

W analizowanych internetowych relacjach sportowych społeczność sportowców przedstawiana jest w bardzo różnym świetle, przez pryzmat ich osiągnięć, zachowań, wyglądu i uosobienia. Najczęściej uwypukla się, iż zawodnicy posiadają piękne cechy charakteru istotne dla rywalizacji sportowej: wolę walki, siłę ducha, oddanie i poświęcenie. Ciekawy i warty zastanowienia jest fakt, iż w najgorszym świetle prezentowana jest społeczność piłkarzy. Są oni z jednej strony wartościowym „towarem”, rozpatrywanym w kategoriach produktu o konkretnej wartości rynkowej i będącym przedmiotem obrotu na wolnym rynku (kupiono ich, sprzedano ich, negocjuje się ich cenę, klub dysponuje prawem pierwokupu zawodnika itd.). Jak słusznie zauważa Lenartowicz, utowarowienie zawodników i sportu jest bardzo widoczne w publicystyce sportowej, a terminologię tę stworzyło właśnie dziennikarstwo sportowe<sup>32</sup>. Z drugiej strony piłkarze jawią się jako „nieprzystosowane społecznie” jednostki angażujące się w różnego typu afery, zamieszki i głupawe wybryki. Wydaje się to daleko odbiegać od wzoru „sportowca – olimpijczyka”. Można przypuszczać, że dzieje się tak dlatego, iż piłka nożna jest współcześnie najbardziej skomercjalizowaną dziedziną sportu i społeczności piłkarskiej bliżej jest do pełnego zawodowstwa niż jakiegokolwiek innej grupie sportowców. Przyczyn takiego stanu rzeczy można by szukać też w wadliwym przebiegu socjalizacji do roli sportowca. W prawidłowych warunkach proces ten powinien obejmować wszechstronne przygotowanie do wejścia w świat sportu, obejmujące internalizację norm i wartości, a także uwzględniające zmiany ekonomiczne i społeczne wiążące się z karierą. Wysokie zarobki osiągnięte w niedługim czasie oraz „skokowy” charakter kariery sportowej umożliwiające niezwykle szybką zmianę w przestrzeni społecznej często „psują” ludzi. Przypomnijmy, że – na podstawie przeprowadzonej analizy – to właśnie w piłce nożnej przy opisie rywalizacji jest niestety wiele odwołań do nieczystej gry. Pojawiają się również nieprawidłowe – z punktu widzenia olimpizmu – wypowiedzi odnoszące się do rywalizacji i zwycięstwa zawdzięczanemu słabej formie przeciwnika oraz zbyt duża presja na wygraną.

Można do pewnego stopnia podejrzewać sponsorów o naciski na środowisko dziennikarskie, by reporterzy szukali sensacji dotyczących „bohaterów” piłki nożnej i tym samym zapewniali wysoką poczytność gazecie (czy oglądalność telewizji). Byłby to przejaw pogoni za szokującymi wiadomościami, za aferami i newsami z życia gwiazd kultury masowej, czyli zachowań, których obawiał się de Coubertin już na początku XX wieku. Przekazy sportowe mają przecież klu-

<sup>32</sup> Zob. M. Lenartowicz, *Kariera sportowa i jej społeczne uwarunkowania*, [w:] Z. Dziubiński, Z. Krawczyk (red.), *Socjologia...*, s. 432.



czowe znaczenie dla dobrej kondycji finansowej. Bulwersujące treści są, niestety, bardzo atrakcyjnym materiałem dla współczesnych mediów. A postaci ze świata sportu budzą większe zainteresowanie niż jakakolwiek inna grupa celebrytów – świat chce o nich czytać i słyszeć<sup>33</sup>. Szkoda tylko, że media mniej chętnie piszą o pięknych czynach sportowców niż o tych niechlubnych.

Dziennikarska troska o piękno tekstu, zrozumiała z punktu widzenia dbałości o estetykę i atrakcyjność przekazu, prowadzi niestety w wielu przypadkach do wypaczeń w stosunku do idei olimpijskiej. Chodziłoby tutaj o używanie (nadużywanie) wyrażen nacechowanych czy odwołania do narodowości przy opisie sportowców. Nie można skrytykować wszystkich określeń przedstawionych w tabeli 1. niniejszego artykułu, ale niektóre wyrażenia są jednak zdecydowanie niedopuszczalne, np. „maszynka do bicia”. Dobrym przykładem dyskusyjnego użycia synonimicznego określenia w stosunku do sportowców byłaby dziennikarska wpadka Jacka Laskowskiego z 2014 roku. Dziennikarz TVP, komentując mecz Algieria – Niemcy podczas mistrzostw świata w piłce nożnej w Brazylii, użył sformułowania „cwane zwierzęta z pustyni” w odniesieniu do reprezentacji Algierii, mając na myśli przydomek afrykańskiej drużyny „lisy pustyni” i stosując skrót myślowy (lis = cwane, sprytne, chytre zwierzę) lub uciekając się do formy peryfrastycznej. W kontrowersyjnym, należy przyznać niefortunnym, sformułowaniu komentatora, wynikającym chyba jednak z potrzeby zachowania estetyki wypowiedzi, w której brakowało mu synonimów do Algierczycy, piłkarze/zawodnicy/reprezentanci Algierii, zaczęto się jednak doszukiwać znamion rasizmu.

Najprawdopodobniej jest też tak, iż to właśnie chęć niepowtarzania nazwy *igrzyska olimpijskie* jest przyczyną wprowadzenia i rozpowszechnienia w dyskursie prasowym terminu *olimpiada* i błędnego stosowania go synonimicznie do okresu samych zawodów sportowych. Prawdą jest, iż zarówno *Wielki Słownik Języka Polskiego*<sup>34</sup> Instytutu Języka Polskiego PAN, stworzony na podstawie narodowego korpusu języka polskiego (czyli uzusu językowego, przez co najlepiej odzwierciedla obraz współczesnej polszczyzny), jak i normatywny *Słownik Języka Polskiego PWN*<sup>35</sup> uwzględniają przede wszystkim takie znaczenie. Czy zatem środowisko akademickie powinno zaakceptować ten fakt i takie wykorzystywanie tego terminu, niezgodne z tradycją grecką i *Kartą Olimpijską*?

Oczywiste jest, że dziennikarze muszą troszczyć się o barwną i atrakcyjną narrację walki sportowej i mają prawo wykorzystywać metaforykę i inne figury stylistyczne. Typową cechą języka sportu jest wprowadzanie do opisu rywalizacji sportowej słownictwa pierwotnie militarne, wojenne<sup>36</sup>. Rodzi to, jak słusznie

<sup>33</sup> Zob. P. Andrews, *Dziennikarstwo sportowe*, Kraków 2009, s. 1.

<sup>34</sup> Zob. *Wielki Słownik Języka Polskiego Instytutu Języka Polskiego PAN*, <http://www.wsjp.pl> [dostęp: 5.08.2015].

<sup>35</sup> Zob. *Słownik Języka Polskiego PWN*, <http://www.sjp.pwn.pl> [dostęp: 5.08.2015].

<sup>36</sup> Zob. C. Giovanardi, *Il linguaggio sportivo*, [w:] P. Trifone (red.), *Lingua e identità*, Roma 2006, s. 250; J. Kowalikowa, *Sport a język*, [w:] Z. Krawczyk (red.), *Encyklopedia...*, s. 379–382.

zauważa Kowalikowa, zagrożenie „remilitaryzacją sportu”, zawiera olbrzymi negatywny ładunek emocjonalny i może wywoływać przemoc i agresję po stronie odbiorców przekazu<sup>37</sup>. Na plan pierwszy wysuwa się funkcja ekspresywna języka, „zabicie słowem”<sup>38</sup>.

W analizowanym korpusie tekstowym jest mało odniesień do symboliki. Sport prezentowany w mediach jest ubogi, nie stoją za nim szlachetne wartości. Bieżące artykuły prasowe mają za zadanie przede wszystkim informować o aktualnych wydarzeniach sportowych: liczy się, kto pierwszy poda wynik. Ideałem byłoby jednak odwoływać się także w takich publikacjach do idei, która ma być podstawą sportowej rywalizacji. O instytucji ślubowania, ważnego rytuału zobowiązującego sportowca do przestrzegania zasad *fair play*, zaledwie wzmiankowano i to tylko dwukrotnie. Medal olimpijski jest nośnikiem pewnych wartości, ale czasem można się jednak spotkać z wypaczeniem jego roli. Wkrada się komercjalizacja i myślenie w kategoriach pieniędzy i pustego słowa „medal” jako nagroda pozbawiona zaplecza symbolicznego. Rywalizacja sportowa staje się wyścigiem za olimpijskim złotem, a przecież nie sam krążek, nie zwycięstwo, a – jak głosi idea olimpijska – uczestnictwo to cel, który powinien przyświecać sportowcom. Ponadto, często medale dają podstawę do mierzenia siły danego państwa, mimo iż w ponadczasowej „sportowej konstytucji” wyraźnie mówi się o rywalizacji pomiędzy sportowcami w zawodach indywidualnych i drużynowych, a nie pomiędzy krajami<sup>39</sup>. Jest to jednak wielokrotnie ignorowane i podawane są statystyki, które państwo zdobyło najwięcej medali. Jest to być może faktycznie ciekawsze dla dzisiejszego widza i czytelnika, ale należy zadać pytanie, czy właściwe i zastanowić się nad tym, jaki sport chcemy oglądać (o jakim chcemy czytać) w przyszłości. Innymi słowy, jak pyta prowokacyjnie Kosiewicz: czy igrzyska olimpijskie mają być tylko widowiskiem sportowym<sup>40</sup>? Sytuację trafnie zdiagnozował także Zuchora: „Świat przyjął sport jako teatr, a nie jako szkołę opartą na uniwersalnych zasadach”<sup>41</sup>.

Podsumowując wyniki badań, można powiedzieć, że wartość sportu, jego piękno i ideały opisywane są przez akademików, wybitnych znawców tematyki. Nie jest to jednak powszechna lektura społeczeństwa. Przeciętny widz, internauta czy czytelnik nie wie często o istnieniu *Karty Olimpijskiej* i o wartościach, na których powinien opierać się współczesny sport. Społeczeństwo ma natomiast łatwy dostęp do mediów – do telewizji, prasy i Internetu, które z dużą atencją monitorują i sprawozdają wydarzenia sportowe na całym świecie, ale – jak pokazują wyniki socjolingwistycznej analizy internetowych relacji sportowych przedstawione

<sup>37</sup> Zob. J. Kowalikowa, *Sport a język*, s. 381.

<sup>38</sup> Zob. J. Kowalikowa, *Język w sporcie...*, s. 163.

<sup>39</sup> Zob. *Karta Olimpijska*, Lausanne 2013, s. 8.

<sup>40</sup> Zob. J. Kosiewicz, *Czy Igrzyska Olimpijskie są czymś więcej niż sportem?* „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2008, nr 6, s. 4–11.

<sup>41</sup> K. Zuchora, *Coubertin a media*, [w:] Z. Dziubiński, M. Lenartowicz (red.), *Kultura fizyczna a kultura masowa*, Warszawa 2011, s. 374.

w niniejszym artykule – robią to na swój specyficzny sposób, czyli maksymalnie uatrakcyjniając przekaz. Do takiego sportu „medialnego”, ubogiego w wartości, wychowuje się zatem młode pokolenia. Rzesze sympatyków sportu poddają się czarowi igrzysk olimpijskich, co jest m.in. zasługą bogatej oprawy. W tle pozostają szlachetne zasady etycznego postępowania, kodeksu *fair play*, szacunku dla rywala oraz przestrzegania reguł gry, czyli wartości, które niesie ze sobą olimpizm.

W kontekście wyników badań można zatem mówić o potrzebie „uzdrowienia” medialnego języka sportu, czyli wzbogacenia go o wartości, na których w myśl idei olimpijskiej sport powinien się zasadzać. Chodzi o to, by „mozolnie” wprowadzać do dyskursu elementy olimpizmu w taki sposób, aby zachować jego wymiar duchowy: nie można koncentrować się tylko na zewnętrznej formie widowiska sportowego. Może się to stać za sprawą nowego pokolenia dziennikarzy sportowych, w których kształceniu ważną rolę mogłyby odegrać uczelnie sportowe (proponowane przez de Coubertina uniwersytety dla dziennikarzy sportowych), które oprócz przekazywania warsztatu dziennikarskiego, z natury rzeczy, wpajałyby ideały i wartości ruchu olimpijskiego, które mają być podstawą wszelkiej sportowej rywalizacji. Dokładne zaznajomienie się z treścią *Karty Olimpijskiej* to absolutne *must do* i warunek *sine qua non* profesjonalnego podejścia do zawodu dziennikarza sportowego. Sprawozdawcy, komentatorzy, reporterzy nowego pokolenia powinni przywiązywać wagę zarówno do piękna tekstu jak i piękna sportu. Mają być przecież „przewodnikami duchowymi” po olimpizmie (wartościach) i sporcie (wynikach), w tej właśnie kolejności.

## Bibliografia

### Źródła

#### Źródła internetowe

Lange K. M., *Sport and New Media: A profile of Internet Sport Journalists in Australia*, Victoria University 2012, <http://vuir.vu.edu.au/278/> [dostęp: 5.08.2015]

*Słownik Języka Polskiego PWN*, <http://www.sjp.pwn.pl> [dostęp: 5.08.2015].

*Wielki Słownik Języka Polskiego Instytutu Języka Polskiego PAN*, <http://www.wsjp.pl> [dostęp: 5.08.2015].

### Literatura

Andrews P., *Dziennikarstwo sportowe*, Kraków 2009.

Babbie E., *The practice of social research*, Belmont 2013.

Beard A., *The Language of Sport*, London/New York 1998.

Dankert H., *Sportsprache und Kommunikation – Untersuchungen zur Struktur der Fußballsprache und zum Stil der Sportberichterstattung*, Tübingen 1969.

Devoto G., *Le lingue speciali: le cronache del calcio*, „Lingua nostra” 1939, nr 1.

- Dziubiński Z., *Olimpizm a nowoczesność*, [w:] Z. Dziubiński, Z. Krawczyk (red.), *Socjologia kultury fizycznej*, Warszawa 2011.
- Fehringer T.B., *Die „eigenen Gesetze“ der Sportsprache und Sportberichterstattung – eine Medienanalyse am Beispiel Zeitung*, Marburg 2007.
- Frasca R., *Introduzione*, [w:] R. Frasca (red.), *Saggi sulla carta olimpica*, Roma 2009.
- Giovanardi C., *Il linguaggio sportivo*, [w:] P. Trifone (red.), *Lingua e identità*, Roma 2006.
- Giulianotti R., *Sport. A critical sociology*, Cambridge 2005.
- Jorroch A., *Höhen und Tiefen im deutsche Fußball – Sprachliche Mittel der deutschen Presse in der Fußball saison 2010/2011*, „Studia Niemcoznawcze/ Studien zur Deutschkunde“ 2012, nr XLIX.
- Karta Olimpijska*, Lausanne 2013.
- Kosiewicz J., *Czy Igrzyska Olimpijskie są czymś więcej niż sportem? „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne”* 2008, nr 6.
- Kowalikowa J., *Język w sporcie. Z zagadnień komunikacji i kultury*, [w:] J. Lipiec (red.), *Logos i etos polskiego olimpizmu*, Kraków 1994.
- Kowalikowa J., *Sport a język*, [w:] Z. Krawczyk (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna. Sport*, Warszawa 1997.
- Lenartowicz M., *Kariera sportowa i jej społeczne uwarunkowania*, [w:] Z. Dziubiński, Z. Krawczyk (red.), *Socjologia kultury fizycznej*, Warszawa 2011.
- Lewandowski M., *The language of soccer – a sociolect or a register*. „Język, Komunikacja, Informacja” 2008, nr 3.
- Lipiec J., *Filozofia olimpizmu*, Warszawa 1999.
- Lipoiński W., *„Hey, ref! Go, milk the canaries!” On the distinctiveness of the language of sport*, „Studies in Physical Culture and Tourism. Special Issue: Sports Language and Linguistics” 2009, nr XVI (1).
- Medici M., *Delle cronache del calcio*, „Lingua nostra” 1959, nr XX.
- Meurders J., *Alles Renner. Zum Vokabular des Radsports in der medialen und literarischen Reportsprache*, [w:] H. Ester, G. van Gemert (red.), *Annäherungen: Studien zur deutschen Literatur und Literaturwissenschaften im zwanzigsten Jahrhundert*, Amsterdam 1985.
- Miah A., Garcia B., *The Olympics. The basics*, London–New York 2012.
- Młodzikowski G., *Olimpiady ery nowożytnej*, Warszawa 1984.
- Müller N., *Pierre de Coubertin: 1863–1937. Olympism: Selected Writings*, Lausanne 2000.
- Nascimbeni G., *La lingua del calcio*, [w:] M. Medici, D. Proietti (red.), *Il linguaggio del giornalismo*, Milano 1992.
- Nowocień J., *Sport i olimpizm w systemie dydaktyczno-wychowawczym szkoły*, Warszawa 2001.
- Nowocień J., *Ramowa oferta programowa – w zakresie edukacji olimpijskiej*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2010, nr 8.
- Ożdżyński J., *Polskie współczesne słownictwo sportowe*, Wrocław 1970.
- Rutishauser P., *Sportsprache im Wandel der Zeit – Entwicklungstendenzen am Beispiel der Zeitschrift „Basketball“*, Hamburg 2014.
- Rymarczyk P., *Kultura masowa i kultura fizyczna*, [w:] Z. Dziubiński, Z. Krawczyk (red.), *Socjologia kultury fizycznej*, Warszawa 2011.
- Schneider P., *Die Sprache des Sports. Terminologie und Präsentation in den Massenmedien*, Düsseldorf 1974.

- Schweickard W., *Die «cronaca calcistica». Zur Sprache der Fußballberichterstattung in italienischen Sporttageszeitungen*, Tübingen 1987.
- Tworek A., *Język sportu – próba definicji (analiza języka polskiego i niemieckiego)*, [w:] G. Szpila (red.), *Język Trzeciego Stulecia. Język a Komunikacja 1*, Kraków 2000.
- Zakus D., *The Olympic Charter: A Historical Analysis of a Hegemonic Document for Global Sport*, [w:] D. Adair, B. Coe, N. Guoth (red.), *Beyond the Torch: Olympics and Australian Culture*, Melbourne 2005.
- Zuchora K., *Nauczyciel i wartości z filozofii kultury fizycznej i pedagogiki sportu*, Warszawa 2009.
- Zuchora K., *Coubertin a media*, [w:] Z. Dziubiński, M. Lenartowicz (red.), *Kultura fizyczna a kultura masowa*, Warszawa 2011.
- Żukowski R., *Fair play najwyższą wartością olimpizmu. Założenia a rzeczywistość*, [w:] J. Lipiec (red.), *Logos i etos polskiego olimpizmu*, Kraków 1994.

## Abstract

### The journalistic sport language versus Olympic assumptions: the current state and challenges. A diagnosis based on an analysis of Internet sport commentaries

Literature within olympism, yet vast, offers relatively little detailed discussion regarding the way of presenting sportspeople, rivalry, values and symbols in the contemporary sport press and the impact of the journalistic stylistics on the image of sport. There is, however, a need to investigate the sport media language in this prospective, as it is directly linked to the reception of sport and olympism in the society. The present paper is an attempt to present a vision of modern competitive sport presented at the press site in the context of the principles of olympism. It focuses on the stylistics, narration and shape of expression in terms of the linguistic resources. A corpus of 92 articles from section "Sport" of the online edition of a popular newspaper "Gazeta Wyborcza" was content analyzed. The findings of the research show that the language of Internet sport commentaries is "poor", has little values and is not always compatible with the principles and recommendations of the *Olympic Charter*. The concern for the esthetics and attractiveness of the communication (use of sophisticated terms when describing athletes, colorful and attractive narration of sport competition, use of metaphors and other figures of speech) comes first. The information regarding the up-to-date events and sport results is in the foreground. In order to "rescue" the olympic vision of sport a new generation of sport journalists dedicating an equal attention to the beauty of both text and sport is needed. The role of sport universities in this venture is crucial.

**Keywords:** sport language, Internet sport commentary, olympism, sport journalist